



RAPORT

Kwartalnik Policji Kujawsko-Pomorskiej

nr 15

► styczeń-marzec 2012

KL V Y T C D N D L * * * * * N Z Z N X X C A I C C I P R E E H M R E C
IMROP J V Q S C H L * * * * * O X B R N Y Z R P B Q V Z E B N J W L E C A
Z O B V Y L P H B G M * * * * * J R N B A T V V F Q K V A Z X O J A W L E C A
U F H N V Q K F J U L Q R * * * * * F E X L E R Y L B N H U A C Y L P X Z H F K L H
M X A E Q J P T Y X G O D G R K H P E V C A N L W A P Z H W B B R T K H R B Z C C
J G M T M I N M V D O S Q F F S B U V V U P F D M B Q H R Z W D W E N Y S A T L
Y U U B I P R O M F E V W B U O X O F Y A G J G M U O Q L M V E F E F N V S A T L
J P F I F L Y O M F L K U B Y C X B G L Z B F M U O V E X Y N E D A O P L P A K V S Y
F W H Q Q W Z M A D D I S O S F J I O U Q T L Q D X A W F O N P C O N V B O L J L Z E S
N X G C X F D J C Y B I E D A Z J U T E K V M Y J J N Q U M E P N E L T H H T F O Z H
J X H Q C B O D U X J C J U S U S Q B Q T M G F U R B S P R C N A A E H N C K
L J X H Q C B O D U X J C J U S U S Q B Q T M G F U R B S P R C N A A E H N C K
R O D W U B W M S I C K B E Z Q H G H P O X G H I T C U S A F I Z A N K C
X P S I R B D J H Q U X T K K J S S E I M A T C L O G O N E R C K N
P B G D G U E B K Z B E G D V R F D G A P N I M C O P W A C R M
N Y W O H A L T E R H A N E A Q S I C L E S E F S T E R Y R
B N W R E W A C E G W D I D U V X O O D O W K L R M K J Y
D H D L Z I T E Z Q R K U T R O L S Q E E G X A V S V F O
D P H C B C D E J H K C R D S J S E A Y A K N E L V E
W C Y P H Z U F J X M F S S X O X A E T I N E L V E
O H B O Z Z Y R V P D R K E J E I P D I D I V E S O
J W P Z E X L E A J D T L
T F E T K W O P I T H E A L E I R S S C I U L M A
B H R H A N T Y E H F N A X R I P O L O O W M C B F N
Q F P N G N Q M A G X H F Z F K E L R N K E T T S T
X T E L O M G V U E W Y J O V Z M S F E L M O E N
X Y A K A J Y G F Y Q R H R O X P L V J L K O X B A
X Q G B Z Z S S O K L L H A X B E S E B A J E W V E
I X H F D J L P Y G G I E J M A D T V M A L S
M L E E F Y R F Q M R S O N A T L L Z B Y A A F G E L K Y
S R L M P R N F Z S D K Y K C C B Z E C V O I E L C P T S Y
G S P T X X P V G W A W C A C E V E C W A C S U Y X R
F N E Q N W Z Z S O E D A G Y Z E C O W A N G R E T
W Q R O M H M Y G B H G M S Z B E N D U M P B A J U M E
U X S B B E X V B E P R A L I H E Y X I R I M T I B E
V O P O T C X R E R I A Q A Q A B S H A C E C I W Z I P O Z G I
R U Z Y K I T T J N G Z X R Z E L Y B T G C E C B P Z Y L
X C W E D U X S B B E X V B E P R A L I H E Y X I R I M T I B E
I U F I B I O M T U V M K W N R I E P A P U L X I R O X Y I M O R C E
Y C E V M B Y F Y S V K C S F N L P N G I C Y K K E A S P O G G I
I W J P C W H D H X F R X V U I B G W A M A N K I U M P L T X J S
V M R Y O K K M K O A M B Y I Y I C T Y A R K V K S L E V B Z
S K M Y P O V I D I L M S K T I I M A V E S Y A C Y M S L E R C U Z
X C W E D U X S B B E X V B E P R A L I H E Y X I R I M T I B E
I U F I B I O M T U V M K W N R I E P A P U L X I R O X Y I M O R C E
Y C E V M B Y F Y S V K C S F N L P N G I C Y K K E A S P O G G I
I W J P C W H D H X F R X V U I B G W A M A N K I U M P L T X J S
V M R Y O K K M K O A M B Y I Y I C T Y A R K V K S L E V B Z
S K M Y P O V I D I L M S K T I I M A V E S Y A C Y M S L E R C U Z
X C W E D U X S B B E X V B E P R A L I H E Y X I R I M T I B E
I U F I B I O M T U V M K W N R I E P A P U L X I R O X Y I M O R C E
Y C E V M B Y F Y S V K C S F N L P N G I C Y K K E A S P O G G I
I W J P C W H D H X F R X V U I B G W A M A N K I U M P L T X J S
V M R Y O K K M K O A M B Y I Y I C T Y A R K V K S L E V B Z
S K M Y P O V I D I L M S K T I I M A V E S Y A C Y M S L E R C U Z

ŻYWA BIBLIOTEKA

od redaktora
naczelnego



podinsp.
Maciej Wołczek

Koleżanki i Koledzy,

Minał czas błędnego, świątecznego wypoczynku i ponownie trzeba wrócić do pracy. Niektórzy skorzystają jeszcze z zimowych ferii, inni natomiast w tym czasie będą musieli się dodatkowo wytężyć. Ale taka właśnie jest specyfika naszej pracy.

W bieżącym, mocno zróżnicowanym tematycznie (jak zwykle), numerze „Raportu” podejmujemy m.in. tematykę nowego podejścia policji do zabezpieczenia Euro 2012 i związanych z tym przygotowań. Ponadto proponujemy wywiad z kolejnym oficerem łącznikowym, który przybliży specyfikę pracy polskiego policjanta na terenie Niemiec.

Problematyka tolerancji i akceptacji odmienności jest poruszana w mediach dość regularnie. Nie pochyłano się jednak nad tym zagadnieniem w kontekście pracy służb mundurowych, które z racji swojej społecznie służebnej roli powinny być szczególnie na tę kwestię wyczulone. Dlatego też proponujemy tekst o policyjnej inicjatywie przybliżenia sylwetek ludzi, którzy z powodu swojej odmienności doświadczali upokorzenia i krzywd. Ponadto jest również garść bieżących informacji z naszych jednostek. Zachęcam do lektury.

Ojczyzna i prawo

Uroczystość nadania sztandaru jest niezwykle istotnym wydarzeniem dla życia całej komendy. Sztandar jest wyrazem uznania społeczności lokalnej dla policjantów, a także symbolem zaszczytnej i chlubnej historii policji. Sztandar to tradycja w policji, znak poczucia więzi historycznej z wyznawanymi wartościami, poczucia obowiązku służby ojczyźnie i społeczeństwu.



Foto: Lukasz Kochanowski



W tym roku zaszczyt ten przypadł w udziale Komendzie Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim.

Oprawa uroczystości takich jak nadanie sztandaru wymaga czasu i licznych przygotowań. Zaczęło się od powstania Honorowego Społecznego Komitetu Ufundowania Sztandaru KPP w Aleksandrowie Kujawskim, którego przewodniczącą została starosta powiatu Wioletta Wiśniewska. Dzięki licznym wysiłkom członków komitetu – w tym: kapelana KPP księdza Leszka Malinowskiego, burmistrza miasta Aleksandrowa Kujawskiego Andrzeja Cieśli i wójta gminy Alek-

sandrowa Kujawskiego Andrzeja Olszewskiego – zebrano środki na wykonanie sztandaru.

Dnia 11 listopada, podczas Święta Niepodległości, odbyła się podniosła uroczystość nadania sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim. Rozpoczęła ją msza święta celebrowana przez księdza biskupa Wiesława Meringa, ordynariusza diecezji włocławskiej. Na placu 3 Maja komendant powiatowy policji nadkom. Leszek Krzeszewski w swoim przemówieniu przypomniał zebranym gościom historię odzyskania niepodległości oraz wyjaśnił, dlaczego nadanie sztandaru jest istotne dla policjantów

i społeczności lokalnej. Podziękował także fundatorom oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania tej uroczystości. Po poświęceniu sztandaru został on przekazany przez starostę powiatu na ręce zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. Andrzeja Treli, który wręczył go oficjalnie komendantowi nadkom. Leszkowi Krzeszewskiemu.

Oby sztandar, jako symbol wielowiekowej tradycji, był dla wszystkich naszych funkcjonariuszy przypomnieniem, iż służymy ludziom i ojczyźnie.

Sylwia Karpińska,
KPP Aleksandrów Kujawski

Porządek i współpraca

Aleksandrów Kujawski to miasto i gmina w województwie kujawsko-pomorskim w powiecie aleksandrowskim na skraju Równiny Inowrocławskiej. Jest także siedzibą władz powiatu aleksandrowskiego oraz wiejskiej gminy Aleksandrów Kujawski. Miasto zaliczane jest do aglomeracji bydgosko-toruńskiej. Liczy około 13 tys. mieszkańców.

Komenda Powiatowa Policji w Aleksandrowie Kujawskim mieści się w budynku przy ul. Wojska Polskiego 15. Budynek usytuowany jest w obrębie najważniejszych instytucji w mieście. Swobodny dojazd i właściwe oznakowanie drogi pozwalają go szybko zlokalizować.

Teren należący do KPP został odpowiednio zagospodarowany – budynek komendy, usytuowane na zapleczu budynku garaże, sala gimnastyczna oraz nowe pomieszczenia dla policyjnych psów służbowych i nowe miejsca parkingowe.

Oczywiście nie byłoby to wszystko możliwe, gdyby nie zaangażowanie i właściwa współpraca kierownictwa naszej komendy z najważniejszymi instytucjami w mieście.

Wsparcie, jakie otrzymujemy od samorządów, liczne darowizny w postaci sprzętu kwaterunkowego i komputerowego, które usprawniają pracę biurową oraz pozwalają na efektyw-

ne wykorzystanie stanowisk pracy, czy chociażby współpraca z Urzędem Miasta i pomoc poprzez oddelegowanie pracowników z robót interwencyjnych do pomalowania komendy, naprawy i pomalowania ogrodzenia istotnie przyczyniają się do poprawy warunków pracy w naszej jednostce.

Komenda Powiatowa Policji w Aleksandrowie Kujawskim od marca 2009 r. kierowana jest przez nadkom. Leszka Krzeszewskiego i jego zastępcę – nadkom. Andrzeja Kłosa.

Dzięki zmianom organizacyjnym w strukturze komendy w skład jednostki wchodzi: wydział kryminalny, wydział prewencji i ruchu drogowego, jednoosobowe stanowisko ds. prasowo-informacyjnych, zespół ds. ochrony informacji niejawnych, Referat Ogólny i Komisariat Policji w Ciechocinku. Powyższe zmiany, w tym całkowita likwidacja stanowisk policyjnych w pionie logistycznym, uregulowanie kwestii dotyczących zagad-



Foto: Mariusz Czerwinski

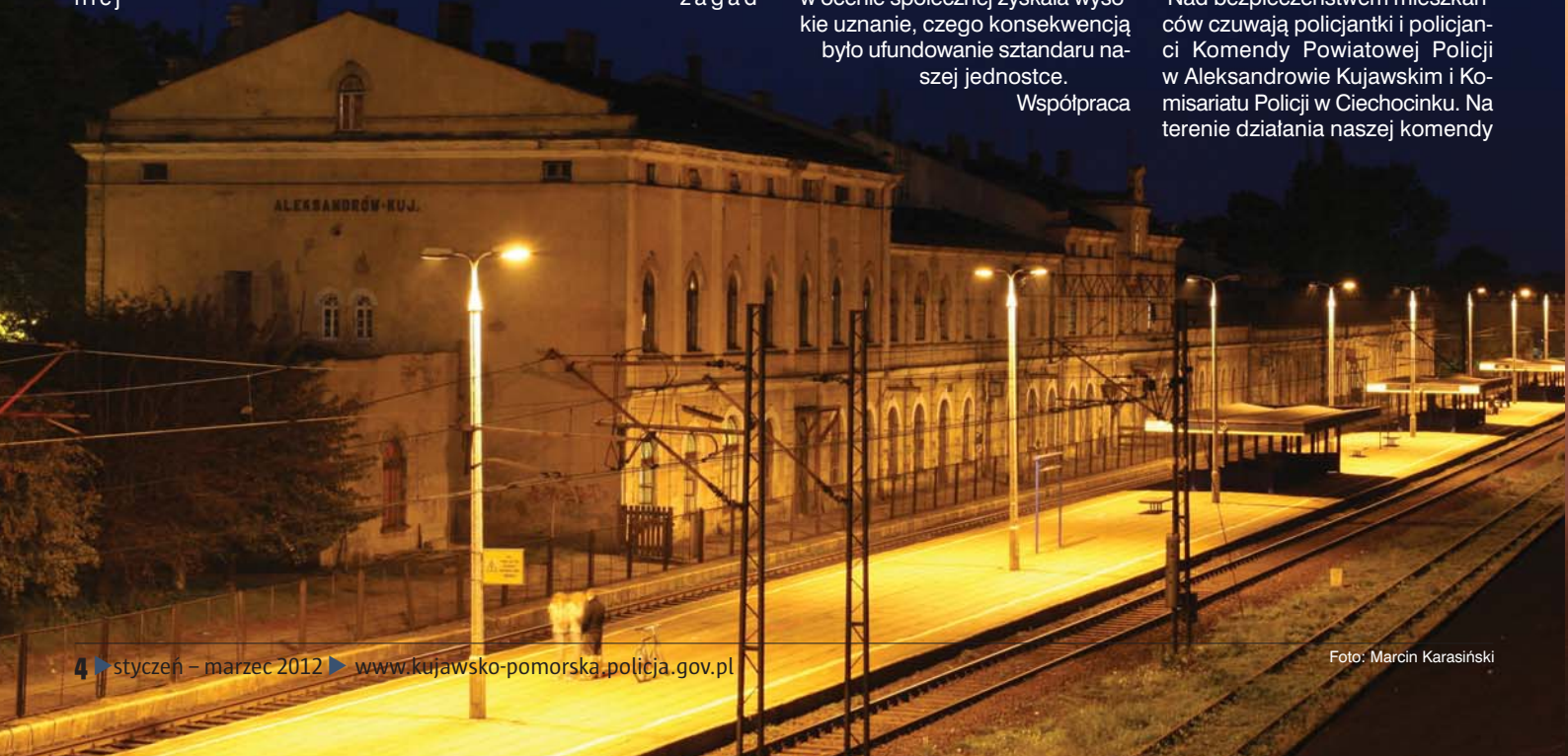
nień ochrony informacji niejawnych i likwidacja posterunków policji w Konecku i Nieszawie pozwoliły na właściwe wykorzystanie zasobów ludzkich.

Odpowiednia dyslokacja służby, współpraca z różnymi instytucjami i służbami na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego, przyczyniły się do poprawy wizerunku aleksandrowskiej policji, która w ocenie społecznej zyskała wysokie uznanie, czego konsekwencją było ufundowanie sztandaru naszej jednostce.

Współpraca

z władzami samorządowymi skutecznie przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa na terenie powiatu. Liczne darowizny w postaci zakupu paliwa wspomagają i pozwalają na efektywniejsze wykorzystanie sprzętu transportowego naszej jednostki, co tym samym ma znaczny wpływ na poprawę bezpieczeństwa w powiecie.

Nad bezpieczeństwem mieszkańców czuwają policjantki i policjanci Komendy Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim i Komisariatu Policji w Ciechocinku. Na terenie działania naszej komendy



realizowane są programy prewencyjne, w tym najważniejszy „Bezpieczny powiat”, w skład którego wchodzi podprogramy, takie jak np.: „Bezpieczne wakacje”, „Bezpieczna działka”, „Bezpieczna droga do szkoły”, „Bezpieczny internet”, „Bezpieczny kuracusz”, czy „Poznaj swojego dzielnicowego”. Realizacja ich przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa. Pozytywnie są środki z samorządów powiatu aleksandrowskiego na zakup kamizelek odbłaskowych dla dzieci, które rozdawane są podczas pikników, festynów i pogadanek. W 2011 r. w wybrane dni tygodnia w Komendzie Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim i Komisariacie Policji w Ciechocinku znakowane są rowery. W związku z tym, że na terenie działania tutejszej KPP znajdują się ważne trasy komunikacyjne, w tym droga krajowa nr K-1 i droga wojewódzka nr 250, 252, 266 i 301, Referat Ruchu Drogowego poprzez liczne akcje znacznie przyczynia się do ograniczenia zdarzeń drogowych, co skutkuje poprawą bezpieczeństwa w obrębie tych tras komunikacyjnych. Na uwagę zasługuje fakt, iż policjanci naszej komendy z własnej inicjatywy organizują akcje policyjne na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym: „Lokomotywa”, „Petarda”, „Rowerzysta widoczny na drodze”. Podczas przeprowadzania tych działań nie odnotowano żadnych zdarzeń drogowych.

Opisując pracę aleksandrowskiej policji, nie można pominąć faktu współpracy ze Strażą Gminną, która wspólnie z tutejszymi policjantami skutecznie dba o bezpieczeństwo mieszkańców.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego mieszkańcom naszego regionu policjantki i policjanci naszej jednostki zorganizowani są w patrole piesze i zmotoryzowane. Czuwają oni w najbardziej newralgicznych punktach naszego powiatu. Od roku 2009 na terenie miasta Ciechocinka są patrole rowerowe, będące efektem współpracy i porozumienia z Urzędem Miasta w Ciechocinku.

Ciechocinek jako miasto uzdrowskowe przyciąga swoimi atrakcjami, do których w pierwszej kolejności należą tężnie i sanatoria o bogatej bazie zabiegowej. Rzesze turystów z Polski i nie tylko, którzy, przyjeżdżając tu, oczekują zapewnienia bezpieczeństwa tak,

Odpowiednia dyslokacja służby, współpraca z różnymi instytucjami i służbami na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego, przyczyniła się do poprawy wizerunku aleksandrowskiej policji, która w ocenie społecznej zyskała wysokie uznanie, czego konsekwencją było ufundowanie sztandaru naszej jednostce.

aby mogli swobodnie korzystać z atrakcji oferowanych przez to miasto.

Pisząc o bezpieczeństwie, nie można pominąć ważnej kwestii związanej z monitoringiem miasta Aleksandrowa Kujawskiego i Ciechocinka. Dzięki wspólnej trosce o poprawę bezpieczeństwa, zawartym porozumieniom, zamontowano kamery w najbardziej zagrożonych punktach miasta. Ze stanowiska dowodzenia oficera dyżurnego można teraz monitorować sytuację w mieście.

Monitoring skutecznie przyczynia się do ograniczenia ulicznej przestępczości i aktów wandalizmu. Wypracowane systemy współpracy z różnymi instytucjami w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie działania naszej jednostki mają odzwierciedlenie w wynikach, jakie osiągamy, co lokuje nas jako jednostkę na czołowych miejscach w województwie.

Komenda Powiatowa Policji w Aleksandrowie Kujawskim ma 113 etatów policyjnych i 17,3 etatów cywilnych. Wśród policjantów zdecydowaną większość stanowią mężczyźni, w przypadku etatów cywil-

nych przewagę stanowią kobiety. Dzięki ucywilnieniu stanowisk policyjnych, a tym samym likwidacji w pionie logistycznym etatów policyjnych, pracownicy cywilni, poprzez swoją pracę na rzecz służby prewencyjnej i kryminalnej, udowodnili, że mają znaczący udział w prawidłowym i sprawnym funkcjonowaniu naszej jednostki.

Od 2009 r. Komenda Powiatowa Policji w Aleksandrowie Kujawskim duchowo wspierana jest przez kapelana ks. Leszka Malinowskiego, który zawsze służy potrzebującym.

Policyjna służba to służba dla społeczeństwa. Każdy nowy dzień stawia przed nami trudniejsze zadania. Społeczność lokalna oczekuje od nas profesjonalizmu, sku-

Dlatego też niech ta trudna i odpowiedzialna służba, jaką pełniemy, będzie źródłem satysfakcji i zadowolenia, a wszystkim naszym działaniom niech towarzyszy ludzka przychylność i życzliwość.

Sylvia Karpieńska

tecz-

ności i rzetelności wypełniania szlachetnej misji niesienia pomocy innym.

Służba cywilna

Na prawidłowe działanie policji wpływ ma nie tylko służba mundurowa, ale i pracownicy policji, tzw. cywile. W garnizonie kujawsko-pomorskiej policji zatrudnionych było w 2011 r. ok. 1240 pracowników, z czego 55 proc. w korpusie służby cywilnej (ksc). Przynależność do służby cywilnej to rodzaj wyróżnienia, stabilizacja zatrudnienia, gwarancja otrzymania trzynastki, nagrody jubileuszowej, czy odprawy emerytalnej, ale i konieczność poddawania ocenie, nieustanne doskonalenie, nienaganne wykonywanie obowiązków, czy przestrzeganie zasad etyki zawodowej.

Znaczenie służby cywilnej

Służba cywilna ustanowiona została w celu zapewnienia zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa. Obecnie działa ona na podstawie Ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej. Do członków ksc zaliczamy zarówno pracowników służby cywilnej, których w 2011 r. w policji województwa kujawsko-pomorskiego zatrudnionych było ponad 680, jak i mianowanych przez szefa służby cywilnej urzędników służby cywilnej, których nadal brak w naszym województwie.

Zatrudnienie w ksc

Osoba podejmująca po raz pierwszy pracę w służbie cywilnej odbywa służbę przygotowawczą, składa sprawozdanie w wyznaczonym terminie i podlega pierwszej ocenie. Ocenie przeprowadza bezpośredni przełożony w porozumieniu z kierującym komórką organizacyjną, w której jest zatrudniony pracownik, nie wcześniej niż po upływie 8 miesięcy od nawiązania stosunku pracy i nie później niż miesiąc przed upływem okresu, na który została zawarta umowa o pracę ocenianego. Otrzymanie oceny pozytywnej daje możliwość zawarcia z pracownikiem umowy o pracę na czas nieokreślony bądź w przypadku oceny negatywnej podjęcia decyzji o niezawieraniu z ocenionym umowy o pracę na czas nieokreślony albo o rozwiązaniu umowy o pracę na czas określony. Pracownicy służby cywilnej zatrudnieni na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony również podle-

gają ocenie, tyle że okresowej, dokonywanej co 24 miesiące przez bezpośredniego przełożonego. W przypadku uzyskania negatywnej oceny okresowej, członek ksc podlega ponownej ocenie po upływie 6 miesięcy od dnia zapoznania z oceną.

Opis i wartościowanie stanowisk pracy

Stanowiska pracy w służbie cywilnej podlegają opisowi i wartościowaniu. Służy to m.in. do prawidłowego dokonywania oceny okresowej pracowników ksc. W opisie stanowiska pracy wskazywane są realizowane zadania, wymagane kompetencje, kwalifikacje i zakres odpowiedzialności ze względu na umiejscowienie i funkcję stanowiska pracy w strukturze urzędu. Natomiast wartościowanie stanowisk pracy polega na badaniu, opisywaniu oraz ocenianiu zakresu zadań wykonywanych na danym stanowisku pracy. W jednostkach policji województwa kujawsko-pomorskiego działają wewnętrzne zespoły wartościujące powoływane przez komendantów, do zadań których należy: weryfikacja opisu stanowiska pracy pod względem jego przydatności do przeprowadzania wartościowania, przeprowadzenie wartościowania stanowiska pracy oraz aktualizacja wyniku wartościowania stanowiska pracy. Wartościowanie stanowisk pracy ma na celu stworzenie taryfikatora kwalifikacyjnego, opracowanie tabeli wynagrodzeń, ustalenie hierarchii stanowisk w komórce organizacyjnej, wykazanie różnic lub podobieństw pomiędzy stanowiskami o tej samej nazwie.

Nowe zasady etyki w służbie cywilnej

Pracownicy ksc obowiązani są do przestrzegania szeregu zasad i wartości etycznych. Warto zwrócić uwagę, iż 05.11.2011 r. weszło w życie zarządzenie nr 70 prezesa Rady Ministrów z dnia 06.10.2011 r. w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki służby cywilnej, które wprowadziło cztery nowe zasady. Pierwsza dotyczy odpowiedzialności, jaką ponosi pracownik za działanie i zaniechanie. Druga przewiduje obowiązek ochrony praw człowieka i obywatela. Kolejna – zasada legalizmu, praworządności i pogłębiania zaufania obywateli do organów administracji publicznej – oznacza, że pracownik ksc nie może się kierować uprzedzeniami, załatwiając sprawy obywateli. Nie może też uczestniczyć w strajkach ani akcjach protestacyjnych, które zakłócałyby normalne funkcjonowanie urzędu. Ostatnia to zasada lojalności, w myśl której pracownik powinien powstrzymać się od wygłaszania poglądów, które podważyłyby zaufanie obywateli do urzędu, w którym jest zatrudniony.

Nowy rok, nowe oczekiwania...

Nadzieje pracowników ksc dotyczące wzrostu wynagrodzeń niestety nie spełnią się i w tym roku. Według deklaracji szefa służby cywilnej na podwyżki można liczyć dopiero w 2013 r. Budujące jest, że Ustawa o służbie cywilnej nakłada na pracowników ksc nie tylko obowiązki, ale i daje im szereg uprawnień, do których poza wynagro-

dzeniem należy zaliczyć prawo do otrzymania: dodatkowego wynagrodzenia rocznego, nagrody jubileuszowej za wieloletnią pracę, odprawy w związku z przejściem na emeryturę bądź rentę, dodatków zadaniowych za wykonywanie dodatkowej pracy czy okresowych nagród za szczególne zaangażowanie w pracę.

Celina Białek

Przydatne akty prawne:

- 1) Zarządzenie nr 1 prezesa Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 2011 r. w sprawie zasad dokonywania opisów i wartościowania stanowisk pracy w służbie cywilnej (MP nr 5 poz. 61), które stanowi wykonanie upoważnienia zawartego w art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (DzU nr 227, poz. 1505 ze zm.).
- 2) Zarządzenie nr 70 prezesa Rady Ministrów z dnia 6 października 2011 r. w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki służby cywilnej (MP 2011 nr 93 poz. 953).
- 3) Ustawa z dnia 21.11.2008 r. o służbie cywilnej (DzU nr 227, poz. 1505 ze zm.).
- 4) Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z dnia 8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej (DzU nr 74, poz. 633).
- 5) Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu dokonywania pierwszej oceny w służbie cywilnej (DzU nr 94, poz. 772).

Oficer prasowy - w ogniu pytań

Czy występowanie przed kamerą jest trudne? Czy można się tego nauczyć, czytając fachową literaturę, poradniki, czy artykuł napisany przez rzecznika prasowego? Cóż... wydaje mi się, że nie. Ale zawsze można przeczytać, żeby mieć pojęcie „czym to się je”. Nigdy przecież nie wiadomo, czy nie znajdziemy się w miejscu, gdzie zdarzy się coś, co przyciągnie uwagę mediów.

Jestem rzecznikiem prasowym Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy od stycznia 2008 r. Tak więc z tematem mediów, szeroko pojmowanym, zmagam się każdego dnia od czterech lat. Wcześniej pracowałam w bydgoskich komisariatach, zaczynając pracę w policji jako sekretarka. Później w dochodzeniówce, nieletnich, na pełnomocniku ds. ochrony informacji niejawnych kończąc. Piszę o tym, nie po to, żeby się pochwalić, ale po to, żebyś Ty Drogi Czytelniku, który zdecydowałeś się przeczytać mój artykuł (za co

Foto: P. Dziak



To, jak wypadniesz, w dużej mierze zależy od Ciebie i od tego, jak się przygotowałeś

dziękuję), wiedział, że wcześniej nie miałam do czynienia z „działką prasową”. Dziś z perspektywy minionych czterech lat wiem, że niewiele wiedziałam wcześniej na temat pracy rzecznika prasowego. A już kompletnie nic na temat wypowiadania się przed kamerą. Jak to zrobić, żeby dobrze wypaść? Jak mówić, żeby zrozumiała mnie moja mama czy babcia? Czy może tak, żeby wszyscy odebrali mnie jako profesjonalistę policjanta? Zapewne wszystkie grupy zawodowe posługują się swoim żargonem. Nasza formacja również, co nie zawsze jest dla nas, policjantów, takie oczywiste. Zresztą wyzbycie się

„policyjnego języka”, takiego, który wszyscy znamy z notatek, okazało się w codziennej pracy niemałą sztuką (szczerze mówiąc, nie do końca przeze mnie opanowaną). Jeśli więc miałabym komuś poradzić, jak to się robi, to powiedziałabym: stań mocno na nogach, weź do ręki notes (najlepiej jednolity, w stonowanym kolorze), sprawdź, co jest za Tobą. Nie chcielibyśmy, żeby z tyłu głowy wystawały ci pędy paprotki czy jelenie rogi (bez podtekstów Drodzy Państwo). Nie chciałabym chyba nagrywać swojej wypowiedzi na tle bramy wjazdowej, na której jej właściciel powiesił tabliczkę z napisem

„Zły pies”. Z tych mniej więcej powodów zawsze sprawdz tło nagrania. Upewnij się, że wszystkie guziki są zapięte, kołnierzyk pozostaje na swoim miejscu, a krawat jest prosto. I po prostu zacznij mówić to, co sobie wcześniej bardzo dokładnie przygotowałeś, sprawdziłeś i jesteś pewien, że tak właśnie było. I ostatnia uwaga: zawsze wcześniej przećwicz sobie to, co chcesz powiedzieć. Nie myśl, że jakoś to będzie, bo nie będzie. To, jak wypadniesz, w dużej mierze zależy od Ciebie i od tego jak się przygotowałeś.

Jeden z rzeczników prasowych w Polsce powiedział mi w począt-

kach mojego rzecznikowania: nie bój się dziennikarzy, pamiętaj, że to ty jesteś ekspertem, wiesz, o czym mówisz i się na tym znasz. Jeśli czegoś nie wiesz, przyznaj się, że nie wiesz. Nigdy nie kłam, bo to się wyda wcześniej czy później. Drogi Czytelniku, jeśli kiedyś znajdziesz się w miejscu, gdzie obecnie będą kamery telewizyjne i będziesz musiał udzielić krótkiej wypowiedzi, skorzystaj z moich rad. Wiem, co mówię, sama przez to przechodzę niemalże każdego dnia.

kom. Monika Chlebic
Rzecznik Prasowy Komendanta
Wojewódzkiego Policji

Po sąsiedzku

Maciej Wołczek: Zanim został pan oficerem łącznikowym w Berlinie w 2006 r. był pan funkcjonariuszem Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie. Czym się pan wówczas zajmował?

Mł. insp. Robert Barański: W policji pracuję od 1990 r., przechodząc wszystkie stanowiska – od policjanta patrolującego na ulicy po funkcjonariusza Wydziału Kryminalnego KWP w Szczecinie. Przed wyjazdem na placówkę w Berlinie byłem kierownikiem Sekcji Współpracy Międzynarodowej KWP w Szczecinie. Jako ciekawostkę dodam, że sekcja powstała pod koniec 2004 r. jako twór całkiem nowy i pierwszy w skali całej polskiej policji na poziomie KWP. Skupiała ona zadania zarówno współpracy w obszarze operacyjnym jak i pozaoperacyjnym, włącznie z zespołem ds. pozyskiwania grantów z funduszy pomocowych i europejskich. Jej otwarcie było na pewno dużym wydarzeniem w skali KWP Szczecin, ale i pewnie całego kraju. Byliśmy pierwszą tego typu komórką z tak szerokim spektrum działania, a do tego sekcją samodzielną. Nasza praca obejmowała wszelkie obszary wymiany informacji, ale również organizowanie spotkań roboczych, wizyt delegacji zagranicznych, tłumaczenia materiałów, pozyskiwania środków z funduszy europejskich na szkolenia i działania w obszarze współpracy międzynarodowej. Niestety spostrzegam, że nasz model zorganizowania struktury komórki i jakości pracy nie przyjął się na terenie innych KWP, pomimo zaleceń dyrektora BMWP KGP, gdzie naszą sekcję wskazywano jako jednostkę o wzorcowym rozwiązaniu. Jest to dla mnie niezrozumiałe, szczególnie dzisiaj z perspektywy kilku lat pracy jako oficer łącznikowy, gdy widzę, jak ogromne potrzeby są obecnie zgłaszane w zakresie potrzeb komunikacji i współpracy międzynarodowej nie tylko na poziomie KWP i zarządów terenowych CBS, ale bardzo wielu KPP i KMP naszego kraju.

Jako policjant wydziału kryminalnego, zajmujący się pracą operacyjną, zna pan niejako od podszewki temat przestępczości transgranicznej. W jakiej mierze to doświadczenie przekłada się na pana pracę jako oficera łącznikowego w Niemczech?

Moje doświadczenie jako policjanta wydziału kryminalnego, samodzielnie prowadzącego sprawy operacyjne dot. przestępstw w aspekcie międzynarodowym, oceniam jako wręcz niezbędne. Ułatwia to komunikację z kolegami, ale również weryfikację ich potrzeb. Często zdarza się, że młodzi lub mniej doświadczeni koledzy prowadzą skomplikowaną sprawę

danej sprawy. Każdego, kto na roboczo spotyka się z niemieckimi kolegami, przeszkalam ze specyfiki prawa niemieckiego, ale również odwrotnie – niemieckich kolegów informuję o naszych rozwiązaniach procesowych oraz o specyfice pracy operacyjnej. Tzw. praca operacyjna, czyli pozyskiwanie wszelakich informacji w sposób niejawnym, jest prawie nieobecna w pracy niemieckiej policji. Tego typu działania, jak operacje pod przykryciem czy współpraca z osobowymi źródłami informacji, są domeną procedur karnych i są zarządzane oraz kontrolowane przez prokuratora. Sama niejawna obserwacja jest normalnym narzędziem procesowym. Tego typu rozwiązania powodują, że polscy i niemieccy policjanci, rozmawiając o wspólnych przedsięwzięciach, świetnie się rozumieją, bo narzędzia policyjne wszędzie są takie same, ale w efekcie końcowym dochodzi do dużych rozbieżności w zakresie procesowego wykorzystania niektórych informacji. Nierozważne wykorzystanie niektórych naszych informacji zdobytych drogą operacyjną może wiązać się z bardzo poważnymi skutkami prawnymi, czy np. z zagrożeniem życia informatora. Żeby zdawać sobie z tego sprawę, trzeba znać te aspekty od podszewki i to nie z książek, ale z praktyki.

Niemcy są naszym sąsiadem, co intensyfikuje skalę kontaktów pomiędzy służbami mundurowymi w naszych krajach na płaszczyźnie współpracy przygranicznej. Jakie dodatkowe obowiązki w związku z tym spadają na oficera łącznikowego w Berlinie?

Współpraca przygraniczna to jedno, ale ogromne potrzeby współpracy mają również województwa z głębi czy ze wschodnich rejonów kraju. Ogromna część wymiany informacji odbywa się pomiędzy BMWP KGP i partnerem niemieckim; statystyki ilościowe bezłitośnie wskazują, że zarówno strona niemiecka ma do nas bardzo du-

żo zapytań, ale i my generujemy w stronę naszego zachodniego sąsiada ich ogromną liczbę. KWP w Szczecinie, Gorzowie i Wrocławiu w ciągu jednego roku opracowują ok. 6 tys. różnego typu spraw (od prostego ustalenia, do dużych wspólnych spraw). Do tej liczby dochodzą sprawy, które realizuje Polsko-Niemieckie Centrum Współpracy Służb Policyjnych i Celnych w Świecku. Ta jednostka, specjalizująca się w szybkiej wymianie informacji, stale poszerza zakres swoich zadań i zamyka rok w statystyce działań na poziomie liczby ok. 3 tysięcy. W ostatnich latach coraz intensywniej z naszych możliwości korzystają również prokuratury, sądy oraz inne urzędy i insty-

Oficer łącznikowy to osoba, która po to przebywa poza granicami kraju, aby móc realizować sprawy, do których jest potrzebna jego obecność w miejscu oddelegowania

o inklinacji w kierunku Niemiec i nie bardzo wiedzą, co mają z nią zrobić. Po rozmowie telefonicznej z mniej doświadczonymi kolegami mogę szybko stwierdzić, co jest konieczne do zrobienia w takiej sprawie i jak to zrobić. Inny aspekt to znajomość przepisów i procedur polskiego KPK i KK. Wiedząc, jak wyglądają procedury karne i działania operacyjne w obydwu krajach, zawsze jestem w stanie szybko ocenić możliwości i potrzeby



Berlin
mł. insp. Robert Barański

tucje, gdyż bardzo często jesteśmy szybsi i efektywniejsi niż inne „narzędzia”. Współpraca międzynarodowa to nie tylko sama wymiana informacji. Dzisiaj to bardzo często intensywna i bezpośrednia współpraca dwóch policji ukierunkowana na wspólny cel – zatrzymanie sprawców przestępstwa.

Zawsze podkreślam, że oficer łącznikowy to osoba, która przebywa poza granicami kraju, aby móc realizować sprawy, do których jest potrzebna jego obecność w tym kraju. Należy rozumieć to w ten sposób, że wszystko, co można załatwić poprzez e-mail, faks i co polega na ustaleniach, powinno się realizować bezpośrednio z kraju. Ja powinienem realizować tylko takie, gdzie muszę się spotkać z niemieckimi partnerami, pojechać do innych jednostek, itp. Powinno to być sprawy o dużym stopniu skomplikowania i wymagające stałego i bezpośredniego kontaktu z niemieckim partnerem. Moim podstawowym obowiązkiem jest wspieranie polskiej policji w realizacji zadań ustawowych. Za swój drugi obowiązek uważam wspomaganie niemieckich kolegów i to nie tylko z policji, ale również ze Służby Celnej. Kolejny to współpraca z naszą ambasadą oraz polskimi placówkami konsu-

larnymi – w Niemczech. Okazuje się, że mamy wiele wspólnych tematów i spraw. Inne zadanie to uczestnictwo w działaniach promocyjnych nie tylko w obszarze dyplomacji. Następne to zdobywanie wiedzy o nowych rozwiązaniach technologicznych, prawnych i taktycznych zwalczania przestępczości – w tym celu zobowiązany jestem uczestniczyć w seminariach, konferencjach, targach policyjnych (GEPEC). Dużo czasu, również pozasłużbowego, pochłania zdobywanie i rozwijanie kontaktów personalnych – bowiem podstawą dobrej i efektywnej pracy oficera łącznikowego są, były i będą szerokie i dobre kontakty interpersonalne.

Pana doświadczenie w pracy operacyjnej, a także fakt, iż uczestniczył pan w wielu specjalistycznych kursach i szkoleniach i jest pan także absolwentem Środkowoeuropejskiej Akademii Policyjnej (MEPA), wskazują, iż zna pan doskonale prawne aspekty współpracy transgranicznej, wraz z jej niedociągnięciami i lukami. Czy udało się panu wpłynąć na poprawę regulacji prawnych? Jakimi osiągnięciami w tym zakresie może się pan pochwalić?

Myślę, że mówienie o moich sukcesach w tym zakresie jest nieco trudne, generalnie nad rozwiązaniami prawnymi pracuje sztab ludzi i to zarówno po polskiej jak i niemieckiej stronie. Najczęściej rolę wiodącą w takich zespołach posiadają prawnicy – i to najczęściej oddaleni od praktyki. Za swój sukces poczytuję możliwość doradzania tym zespołom, gdyż nadal czuję się praktykiem, który zna nie tylko pracę policjanta, ale również realizuje współpracę międzynarodową, co daje mi świetny pogląd na rozwiązania praktyczne i potrzeby w zakresie rozwiązań prawnych. Wspomagam kolegów zarówno z KGP jak i z poziomu ministerialnego, którzy aktualnie przygotowują nową umowę o współpracy policyjnej pomiędzy Polską a Niemcami.

Jak wygląda pana współpraca z niemieckimi służbami?

To bardzo trudne pytanie, bo w zasadzie to elaborat na kilka stron. Generalnie preferuję szybki dostęp do informacji i możliwości działania. W wielu przypadkach wiąże się to z kontaktami z jednostkami szczebla terenowego i odpowiednika naszego KWP. Jednostka centralna, jaką jest BKA, jest dla mnie

kontaktem tylko w niektórych sprawach, choć często na tzw. poziomie strategicznym. Od ok. 2 lat udało się wypracować świetne kontakty robocze z niemiecką Kryminalną Służbą Celną, która jest bardzo dobrym partnerem do współpracy w obszarze przemytu wyrobów tytoniowych i narkotyków. Nie chciałbym, aby rozumiano moje kontakty tylko jako współpracę na poziomie kryminalnym. Są to również kontakty i działania z przedstawicielami logistyki, szkół policyjnych, a nawet kapelanów,

Gdyby udało się połączyć mentalność polską oraz niemiecką, a także taktyki działania służb obu krajów, uzyskalibyśmy prawdopodobnie najskuteczniejszą policję świata.

bo i interakcje z osobami pełniącymi takie funkcje również posiadam. Warto wiedzieć, że osoby te pełnią funkcję nie tylko opiekunów dusz policjantów, ale również sprawują opiekę psychologiczną, zajmują się wspomaganie policjantów i rodzin w trudnej sytuacji przekazania informacji o śmierci bliskich. Kolejną moją zasadą w działaniu z niemieckimi kolegami jest długoletnia współpraca oparta nie tylko na obustronnym zaufaniu, ale i wzajemności udzielania pomocy. Efektem tego jest sieć sprawdzonych i dobrych partnerów, od których dużo wymagam, ale także zawsze staram się realizować ich sprawy w sposób możliwie szybki i optymalny.

Wizyta inspekcyjna z Komendy Głównej Policji, stanowiąca formę dodatkowego nadzoru i koordynacji sieci oficerów łącznikowych, wykazała – oprócz pozytywnej oceny pana zaangażowania i inicjatywy – iż wobec rosnącej liczby spraw dotyczących polsko-niemieckiej współpracy policyjnej oraz problemu przestępczości transgranicznej, nieo-

dzownym staje się wsparcie kadrowe. Czy w pracy oficera łącznikowego wspiera pana obecnie w Niemczech jakiś zespół?

W zasadzie na to pytanie odpowiedziałem już wyżej, co prawda tylko nawiązując, tak więc teraz powiem zupełnie bezpośrednio. Jako oficer łącznikowy w Niemczech muszę być nie tylko policjantem, dyplomatą i reprezentantem polskiej policji, ale również i Polski. Jestem tłumaczem, logistyką organizującym przyjazdy delegacji, kierowcą i oczywiście muszę być sprawną sekretarką, która wszystko zanotuje i zorganizuje cały dzień pracy. Nie jest to łatwe, a często nawet nieprzyjemne, ale z drugiej strony bardzo ciekawe i rozwijające. Natomiast to, do czego jestem mocno przekonany, to fakt, że rozwój sieci oficerów łącznikowych jest rzeczą dzisiaj niezwykle ważną i potrzebną i nie powinien on ograniczać się tylko do ilości krajów, ale również co do ilości obsady w danym kraju. Generalnie od dłuższego czasu decydenci w KGP mają tego świadomość, jednak cięcia budżetowe wynikłe z kryzysu finansowego mocno ograniczyły budżet naszej instytucji, co spowodowało czasowe zawieszenie decyzji o oddelegowaniu drugiego oficera łącznikowego do Niemiec. Mam nadzieję, że być może w najbliższym czasie, uda się wygospodarować środki finansowe na to stanowisko.

Kto może zostać oficerem łącznikowym? Jakie cechy oraz doświadczenie są nieodzowne w tej pracy?

Moim zdaniem, ważne jest możliwość duże doświadczenie na różnych stanowiskach pracy, choć głównie w pionie kryminalnym, ponieważ z tego pionu wywodzi się najwięcej zleceń i zadań. Co do cech osobowych, to wydaje mi się, że niezwykle ważna jest otwartość interkulturowa. Bardzo ważna jest umiejętność nawiązywania kontaktów połączona z analitycznym sposobem myślenia i umiejętnością szybkiego planowania. Kolejne cechy, które uznaję za niezbędne to samodyscyplina i upartość w dążeniu do celu. Ta cecha nierozłącznie wiąże się z umiejętnością i chęcią ciągłego uczenia się. Niezwykle ważna jest punktualność, słowność i uczciwość, gdyż od dobrej oceny i uzyskania zaufania u partnerów w codziennym działaniu zależy moja skuteczność i możliwości.

Dziękuję za rozmowę.



ński

Żywa Biblioteka

Lekcja tolerancji

Czy biblioteka może być „żywa”?! Może, jeżeli wypożyczyć w niej można nie książki, ale... ludzi. Na ten zaskakujący pomysł wpadli młodzi ludzie skupieni wokół organizacji „Stop Przemocy” z Danii, którzy w 2000 r. po raz pierwszy zorganizowali Żywą Bibliotekę. Jej idea opiera się na przekonaniu, że prawa człowieka zapisane w regulacjach prawnych mają sens jedynie wtedy, kiedy są wszystkim ludziom znane i przez nich bezwzględnie respektowane. Nie jest rzadkością również w naszym kraju, że wielu osobom odmawia się praw ze względu na kolor skóry, orientację seksualną, pochodzenie czy przekonania – może to ich spotkać ze strony nieznanego przechodnia, ale i osoby reprezentującej instytucje czy służby powołane do działania na rzecz ochrony obywateli. Twórcy tej idei wyszli z przekonania, że najsukcesowniej formą poznania inności jest bezpośrednie spotkanie z nią, stąd w Żywej Bibliotece można „wypożyczyć” reprezentantów dyskryminowanych grup – czyli zaprosić do rozmowy i zweryfikować swoje poglądy; księgozbiór stanowią bowiem osoby ze środowisk i grup, które obarczone są stereotypami i na co dzień spotykają się z dyskryminacją.

Organizacją, która sprawuje opiekę nad projektem i czuwa nad jakością Żywych Bibliotek na skalę międzynarodową, jest Human Library.

Metoda Żywej Biblioteki okazała się bardzo skutecznym narzędziem, pomocnym przy promocji idei tolerancji i różnorodności. Najlepszym dowodem na to jest mnogość podobnych akcji w całej Europie. Zorganizowano je już m.in. w: Finlandii, Hiszpanii, Islandii, Niemczech, Norwegii, Portugalii,

Serbii, Słowenii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, czy na Węgrzech. W Holandii pomysł ten spodobał się tak bardzo, że w 2005 r. stworzono specjalny Bibliobus – Żywą Bibliotekę na kółkach. Jeździł on do ludzi, zgromadzonych na festiwalach i innych publicznych wydarzeniach, z pełnym wyposażeniem „żywych książek”. Ta niekonwencjonalna idea mobilnej biblioteki wciąż jest wykorzystywana w różnych formach. W ciągu 10 lat metoda ta rozprzestrzeniła się i jest realizowana już w 45 krajach na świecie.

Żywe Biblioteki są organizowane także w Polsce – od 2007 r.

Czym jest Żywa Biblioteka?

Typowe spotkanie w ramach Żywej Biblioteki jest zorganizowane właśnie w konwencji biblioteki: „książkami” są przedstawiciele dyskryminowanych grup, czytelnikami – osoby odwiedzające bibliotekę, są także bibliotekarze – gospodarze, którzy „wypożyczają” książki i pilnują porządku.

Zazwyczaj książki wypożyczamy i czytamy po to, aby zdobyć nową wiedzę, pogłębić ją albo po prostu oderwać myśli od codzienności. Taka sama zasada panuje w Żywej Bibliotece, z jedną, ale zasadniczą różnicą: „książkami” są ludzie, a ich treścią – codzienność tych ludzi. Po „przečytaniu” treści, można o niej podyskutować i zweryfikować swoje poglądy oraz postawę.

Do Żywej Biblioteki może przyjść każdy – młodszy, starszy, ci z wyższym wykształceniem i po podstawówce. Dobrze, jeśli wydarzenie odbywa się w miejscu publicznym, do którego wszyscy mają dostęp. Właśnie wtedy akcja spraw-

dza się najlepiej i jest najbardziej skuteczna.

Polską edycję Żywej Biblioteki po raz pierwszy zorganizowało Stowarzyszenie Lambda Warszawa w marcu 2007 r., w ramach akcji „Globalna Wioska – Święto Różnorodności”. Na placu Konstytucji w Warszawie pojawił się ogromny namiot, w którym przez cały dzień prezentowały się organizacje pozarządowe promujące prawa człowieka z Polski i z zagranicy, przeprowadzano

Idea Żywej Biblioteki opiera się na przekonaniu, że prawa człowieka zapisane w regulacjach prawnych mają sens jedynie wtedy, kiedy są wszystkim ludziom znane i przez nich bezwzględnie respektowane.



Foto: Shutterstock

Okna



debaty, happeningi i wydarzenia artystyczne – wystawy, koncerty, prezentacje filmów. Podczas „Globalnej Wioski” można było „wypożyczyć” m.in. kobietę, która zmuszona była wyjechać z własnego kraju, osobę niewidomą, czy przedstawicielkę wietnamskiej opozycji. Żywa Biblioteka trwała osiem godzin i niewątpliwie można ją było uznać za sukces. W ciągu całego dnia bowiem do namiotu zajązowało kilka tysięcy osób, a imprezę relacjonowała telewizja TVN24. Duże zainteresowanie świadczyło o zapotrzebowaniu na te

go typu akcje. Po „Globalnej Wiosce” zaspokoiła je Fundacja Wychowawców i Młodzieży „Prom”, organizując cykliczne spotkania z „żywymi książkami” w jednej z warszawskich kawiarni – Kafece. Oprócz tych akcji Żywa Biblioteka miała swoje warszawskie odsłony podczas imprezy „Warszawa Różna – Warszawa Równa” (listopad 2007 r.), podczas Ogólnopolskiego Forum Organizacji Pozarządowych (wrzesień 2008 r.) oraz



Typowe spotkanie w ramach Żywej Biblioteki jest zorganizowane w konwencji biblioteki: „książkami” są przedstawiciele dyskryminowanych grup, czytelnikami – osoby odwiedzające bibliotekę, są także bibliotekarze – gospodarze, którzy „wypożyczają” książki i pilnują porządku.

podczas Festiwalu Tęczowych Rodzin (październik 2008 r.).

Żywa Biblioteka w policji

Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy także postanowiła mieć swój wkład w propagowanie idei Żywej Biblioteki. Pełnomocnik komendanta ds. ochrony praw człowieka Anna Zwiefka zorganizowała w październiku 2011 roku spotkanie, w którym uczestniczyli oficerowie prasowi oraz koordynatorzy komunikacji społecznej kujawsko-pomorskiej policji.

Było ono przygotowane w formie bezpośredniej dyskusji pomiędzy zgromadzonymi a „żywymi książkami” – reprezentantami grup narażonych w Polsce na przejawy nietolerancji, a nawet przestępstwa na tle nienawiści wobec ich grupy. Była zatem możliwość wysłuchania historii trzeźwiejącego alkoholika, trzeźwiejącej alkoholiczki, osoby homoseksualnej – lesbijki i geja oraz osoby transseksualnej. Zaproszeni goście, choć początkowo stremowani, szczerze opowiadali o sobie, odpowiadając na wszystkie, niekiedy nawet trudne pytania pracowników policji, nie kryjąc swoich emocji. Ich historie, brutalnie szczerze, zapadły słuchającym głęboko w pa-

mięć, przy okazji uświadamiając, że tak naprawdę mamy nikłe pojęcie na temat, co czują takie osoby, funkcjonując w naszym nietolerancyjnym społeczeństwie. Nasza niewiedza i nieświadoma ignorancja, a co za tym idzie brak chęci wczucia się w sytuację osoby różniącej się od nas pod jakimkolwiek względem, mogą spowodować w niej urazy, traumy i lęk wobec wyzwań codziennego życia. Szczególnie bulwersująca była opowieść osoby transseksualnej, która sama określiła, że żyje w „dżungli nienawiści”, obawiając się nawet o swoje życie, mimo iż mieszka i pracuje w Warszawie – kraju w centrum Europy... Także spotkania z urzędnikami czy przedstawicielami stróżów prawa są dla takich osób powodem do stresów, z uwagi na możliwość bycia narażonym z ich strony na uszczypliwe uwagi. Biorąc pod uwagę grupę słuchaczy, „żywe książki” opowiedziały o swoich dotychczasowych nieprzyjemnych spotkaniach z policją, podkreślając w ten sposób konieczność „pracy u podstaw” w tej formacji. To właśnie bowiem na policjantach pierwszego kontaktu spoczywa odpowiedzialność za to, jak czują się przedstawiciele grup narażonych na dyskryminację w naszym społeczeństwie. Policjant na służbie nie powinien mieć prawa do prywatnych uprzedzeń, a jego obowiązkiem jest profesjonalne podejście w każdej sytuacji do obywatela. Z czysto ludzkiego punktu widzenia wszyscy powinniśmy wyznawać zasadę, iż nawet jeżeli nie wiemy, jak się zachować w danej sytuacji, to musimy się zachować dobrze. Z opowieści gości bezwzględnie wynikało, że jest w tej materii jeszcze wiele do zrobienia...

Autentyzm i szczerść „książek” spowodowały, że te kilka godzin spędzonych razem na dyskusji bez wątplenia wywarło na słuchaczach głębokie wrażenie i skłoniło do przewartościowania dotychczasowych poglądów. Miejmy nadzieję, że tego typu spotkania będą jeszcze organizowane, i że będą mogli w nich uczestniczyć zarówno szeregowi policjanci, jak i ich przełożeni. Życie pokazuje bowiem, iż każdemu przyda się lekcja tolerancji i empatycznego podejścia do drugiego człowieka...

Joanna Napiórkowska
źródło: www.zywabiblioteka.pl

sztuka wyboru

Przypomnijmy, że głównym zadaniem projektu było przeprowadzenie wśród uczniów województwa kujawsko-pomorskiego konkursów na film edukacyjny wraz ze scenariuszem zajęć jako narzędziem dydaktycznym do prowadzenia zajęć edukacyjnych oraz konkursu na projekt graficzny koszulki (T-shirtu), pełniącej rolę nośnika przekazu ideowego, z którym młodzież się utożsamia. Konkursy miały być z założenia formą ujścia dla kreatywności młodzieży oraz jej zapędów do używania nowinek technicznych, ale z ukierunkowaniem tychże cech na realizację pożytecznych celów. Konkurs filmowy został przeprowadzony trój etapowo. Etap pierwszy to wyłonienie 30 zespołów reprezentujących szkoły naszego województwa (1 pedagog, 3 uczniów). Warunkiem kwalifikacji do tego etapu było nadesłanie wniosku uzasadniającego chęć uczestnictwa w przedsięwzięciu i ewentualnie prac obrazujących umiejętności poszczególnych grup w zakresie przygotowania filmu, premiowane dodatkowo. Drugi etap stanowiły dwie edycje weekendowych warsztatów zorganizowane dla wyłonionych 30 grup (po 15 na każdą edycję), podczas których uczestnicy mieli sposobność zapoznania się z zasadami tworzenia materiałów filmowych, a opiekunowie, którzy odgrywali niebagatelną rolę w naszym programie, mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat tworzenia konspektów zajęć o tematyce profilaktycznej. Zatem jeden z weekendów września oraz października upłynęły dla konkursowiczów pod znakiem wykładów, dyskusji oraz ciężkiej pracy warsztatowej z zakresu sztuki filmowej. Warsztaty

rozpoczęły się zawsze od seansu filmu „Sala samobójców”, a gwiazdami wieczoru byli w pierwszej edycji – reżyser animacji Adam Torczyński, który przygotował prezentację pt. „Sala samobójców” – jak to się robi?, zaś w drugiej montażysta Bartosz Pietras, który mówił o postprodukcji oraz autor zdjęć Radosław Ładczuk, opowiadający o roli obrazu w obejrzanym filmie. Po projekcji filmu każdorazowo odbywała się debata. Gorąca dyskusja pokazała potencjał uczestników i była doskonałym wstępem do problematyki uzależnień. Atrakcją debaty był czynny udział zarówno policjantów, jak i specjalistów z dziedziny filmu oraz dyrektora festiwalu Plus Camerimage Marka Żydowicza.

W 12. numerze naszego kwartalnika zaprezentowaliśmy Państwu założenia innowacyjnego programu prewencyjno-profilaktycznego „Sztuka wyboru”, realizowanego przez kujawsko-pomorską policję we współpracy z Urzędem Marszałkowskim, którego pierwsza odsłona jest ukierunkowana na przeciwdziałanie zjawisku używania środków odurzających i nosi tytuł „Kręcimy filmy, a nie jointy”.

DOBRY

WYBÓR

JEST

SZTUKĄ

Uczniowie wzięli także udział w szkoleniu przeprowadzonym przez metodyka (Iwonę Rostankowską) oraz profilaktyka (Elżbietę Brzozowską) z Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli – naszego partnera w projekcie. Praktyczną stroną tworzenia etiud filmowych zajął się nasz drugi partner – Fundacja „Tumult” – organizator festiwalu Plus Camerimage. Znany reżyser i scenarzysta Michał Dudziewicz opowiadał o scenopisarstwie, a operator Paweł Dyllus wprowadził młodych filmowców w podstawy realizacji obrazu filmowego. Cały jeden dzień uczestnicy warsztatów spędzili ciężko pracując nad autorskim projektem, powstającym pod czujnym okiem znanych operatorów filmowych, m.in. Michała Zielińskiego i Marcina Sautera. Trzeci etap konkursu, będący zresztą jego sednem, to realizacja filmu oraz konspektu zajęć na temat szkodliwości używania środków odurzających, na przygotowanie których uczniowie mieli czas do 2 listopada. Łącznie w ramach konkursu filmowego wpłynęło 28 filmów. Jury – które stanowili przedstawiciele Fundacji „Tumult” (jej prezes – Marek Żydowicz i Michał Dudziewicz), Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli (CEN) oraz przedstawiciele kujawsko-pomorskiej policji – oceniali o materiały zarówno pod kątem technicznym, jak i merytorycznym, czyli zawartości treści profilaktycznych oraz ich adekwatności przy przeprowadzaniu zajęć edukacyjnych o tematyce profilaktycznej.

Odnosnie konkursu graficznego – wpłynęło ponad 140 projektów na T-shirt. Zostały one ocenione przez uznanego w świecie projek-

tanta i designera Janusza Kaniewskiego oraz w aspekcie profilaktycznym – przez policjantów i ekspertów CEN.

Dziś jesteśmy już po gali podsumowującej projekt, znamy laureatów konkursu graficznego oraz filmowego „Krećcie filmy, a nie jointy. Uroczystość ta odbyła się 30 listopada br. w bydgoskim Multikinie. Impreza była częścią Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Plus Camerimage, a jej kulminacyjnym punktem było rozstrzygnięcie konkursu filmowego i graficznego, wręczenie statuetek złotej, srebrnej i brązowej kamery oraz wyjątkowo cennych nagród rzeczowych (kamer, komputerów, netbooków, tabletów, smartfonów oraz wielu innych) laureatom – uczniom szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych naszego regionu. Na uroczystości tłumnie stawili się młodzież, ich opiekunowie, dyrektorzy szkół. Wśród zaproszonych gości byli także przedstawiciele władz centralnych i samorządowych, kuratorium, Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki BORPA, i inni.

Organizatorów reprezentował komendant wojewódzki oraz jego zastępca, ze strony Urzędu Marszałkowskiego – pełnomocnik zarządu województwa kujawsko-pomorskiego ds. profilaktyki i przeciwdziałania uzależnieniom oraz HIV/AIDS, a także radni. Wśród gości byli partnerzy projektu, którzy wnieśli bezcenny wkład merytoryczny, tj. przedstawiciele Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli oraz Fundacji „Tumult” – organizatora festiwalu Camerimage. Przybył także Janusz Kaniewski. W trakcie uroczystości goście mogli obejrzeć nominowane do nagród filmy oraz prace graficzne. Była okazja do wspomnień z warsztatów filmowych, które były istotnym elementem projektu integrującym uczniów oraz ich opiekunów. Gala była częścią trwającego właśnie w Bydgoszczy festiwalu Camerimage, co sprawiło, iż pojawili się na niej znamienici goście ze świata filmu: aktorka Magdalena Boczarska, operator Piotr Sobociński jr oraz australijski operator i reżyser, jeden z najwybitniejszych autorów zdjęć filmowych na świecie, zdobywca Oscara za zdjęcia do filmu „Anielski pacjent” – John Seale (który, notabene, został laureatem Złotej

Złoty za całokształt twórczości na festiwalu). Goście honorowi osobiście wręczyli laureatom nagrody w kilku kategoriach. Wielki aplauz publiczności wzbudziło wyróżnienie dla wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Adaptacji Społecznej w Szubinie. Ich etiuda nie znalazła się wśród nominowanych do nagrody. Nakręcili jednak dodatkowy materiał, w którym, ukazując swe twarze, przyznali się do nałogu narkotykowego, chcąc przez to osobiście powiedzieć innym, jak negatywnie rzutuje to na los młodego człowieka. Ta szczerość i odwaga przemówiły dogłębnie do zgromadzonych na uroczystości, którzy nagrodzili ich owacjami na stojąco. Taka nieprzewidziana reakcja publiczności jest bezsprzecznym dowodem na to, że autentyczność i prawda przekazu niosą w sobie ogromną siłę oddziaływania, bez względu na treść, której dotyczy... Rozdanie nagród, zgodnie z intencją twórców programu, nie kończy tej edycji projektu. Nagrodzone materiały filmowe wraz z konspektami lekcji zostaną powielone na płytach DVD i rozdyskrebowane wśród uczniów naszego województwa jako narzędzia edukacyjne (film z konspektem lekcji).

Z kolei nagrodzone i wyróżnione prace w konkursie graficznym stanowią będą nośnik przekazu ideowego, z którym utożsamia się młodzież – zostaną bowiem wydrukowane na T-shirtach oraz kalendarzu ściennym. Zwycięskie prace są do obejrzenia na stronie internetowej www.sztukawyboru.pl.

Podsumowując, dziękujemy wszystkim młodym ludziom za odzew na nasz projekt, partnerom za ich wkład merytoryczny, Urzędowi Marszałkowskiemu za sfinansowanie całego przedsięwzięcia i mamy nadzieję, że spotkamy się ponownie przy następnej edycji programu!

Joanna
Napiórkowska

Laureaci konkursu filmowego

Aktorka Magdalena Boczarska

Laureaci konkursu filmowego

John Seale - światowej sławy australijski operator i reżyser

Komendant Oldyński z laureatami konkursu

Zdjęcia: Jacek Szukowski

3 x T jako wyzwanie współczesności

Żyjemy w czasach, w których wymaga się od nas coraz większej elastyczności i mobilności. Dotyczy to zwłaszcza służb mundurowych, które, służąc obywatelom, muszą stale przystosowywać się do zmian zachodzących w zachowaniach społecznych. Organizacja imprez masowych jest olbrzymim wyzwaniem współczesnych instytucji i organizacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Filozofia 3 x T, ma być odpowiedzią na to wyzwanie.

Będzie ona wymagała wewnętrznej zmiany świadomości policjantów obsługujących mecze. Prawdziwa i szybka analiza sytuacji będzie ambitnym zadaniem – funkcjonariusz ma być zarówno dobrym „Bobby’em”, jak i twardzielem z oddziału prewencji, gdy zajdzie taka konieczność. Każda osoba obsługująca turniej będzie musiała się wykazać elastycznością, ale zarazem wyczuciem sytuacji. Podczas zabezpieczania imprezy funkcjonariusz będzie musiał zachować zdwojoną czujność, aby właściwie zdecydować, czy zastosuje zasadę troski, tolerancji, czy tłumienia agresji.

Zintegrowane bezpieczeństwo

Cała operacja policyjna będzie opierała się o trzy elementy zintegrowanego bezpieczeństwa. Zabezpieczenie imprezy (czyli security) będzie składało się z działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobom uczestniczącym w święcie oraz społecznościom lokalnym. Kolejnym elementem tej strategii jest obsługa (service) rozumiana jako stwarzanie odpowiednich warunków do sprawnego przeprowadzenia

imprezy. Policjanci będą przede wszystkim zapewniać bezpieczeństwo (safety), które ma być odczuwane przez subiektywnego uczestnika jako poczucie niezakłóconej atmosfery piłkarskiego święta, oraz gwarancję spokoju. Istotne będzie przede wszystkim to, jak zostaną wypełnione przez organizatorów wymogi bezpieczeństwa oraz sposób zabezpieczenia turnieju.

Gros odpowiedzialności w organizacji meczu, łączącej wszystkie ogniwa filozofii 3 x T, mają policjanci – spottersi. Podejmowane przez nich działania będą miały ogromne znaczenie dla natychmiastowego zidentyfikowania osób zagrażających bezpieczeństwu publicznemu podczas meczu. To na nich spoczywa odpowiedzialność za wyłapanie potencjalnych zagrożeń. Podczas trwania turnieju wszyscy funkcjonariusze i pracownicy policji będą w stanie najwyższej gotowości po to, aby w pełni sprostać swoim obowiązkom w trakcie zabezpieczania imprezy. Cały wysiłek policji ma koncentrować się na zagwarantowaniu niezakłóconego przebiegu imprezy, połączonego z najwyższymi standardami bezpieczeństwa i minimalnej ingerencji w wolność osobistą wszystkich uczestników turnieju. Misją policji podczas Euro 2012 będzie: „Najwyższe standardy obsługi i zabezpieczenia – gwarancją bezpieczeństwa turnieju i jego uczestników”.

Potrzeba wsparcia

Nadinsp. Arkadiusz Pawełczyk, były I zastępca Komendanta Głównego Policji, w policyjnym magazynie historycznym „Policjanci wczoraj i dziś”, zapytany o to, czy filozofia 3 x T sprawdzi się podczas turnieju, odpowiedział, że zasada sama w sobie jest bardzo dobra, ale pod warunkiem że policjanci będą potrafili dokładnie rozgraniczyć obszary troski, tolerancji i tłumienia. Podkreślił także rolę przełożonych i dowódców w zakresie czuwania nad swoimi podwładnymi. Każdy policjant zmuszony do po-

TROSKA TOLERANCJA TŁUMIENIE



Troska, tolerancja i tłumienie - to trzy hasła, które mają przyświecać zabezpieczeniu Euro 2012. Główny Sztab Policji, uwzględniając inicjatywę ministra Rapackiego, wypracował filozofię, która ma pomóc okiełznać emocje tłumu. Troska policjantów ma się wyrażać w sprawowaniu „opieki” nad kibicami, pomaganiu im, służeniu informacją i pomocą. Tolerancja, w kontekście stosunków między funkcjonariuszami a widownią, ma polegać na respektowaniu zachowań, które wiążą się z kibicowaniem. Dopiero wówczas, gdy kibic złamie prawo, będzie zatrzymany, ale ma być to operacja niemal „chirurgiczna”, bez angażowania nadmiernych sił i środków. Tłumienie ma być absolutną ostatecznością, tylko w stosunku do osób popełniających przestępstwa.

dejmowania decyzji bezpośrednio na ulicy powinien wiedzieć, iż ma wsparcie ze strony swojego dowództwa. Nie wolno dopuścić do sytuacji, w której ludzie na ulicy zostają sami ze swoimi problemami. Życzymy wszystkim współodpowiedzialnym za organizację tego międzynarodowego wydarzenia, a szczególnie policjantom, aby zasada 3 x T sprawdziła się podczas Euro 2012, a kibicom niezapomnianych wrażeń, bez obaw o własne bezpieczeństwo.

*mt. insp. Krzysztof Paczkowski
opracowano na podstawie materiałów
Głównego Sztabu Policji KGP*

W sieci systemów

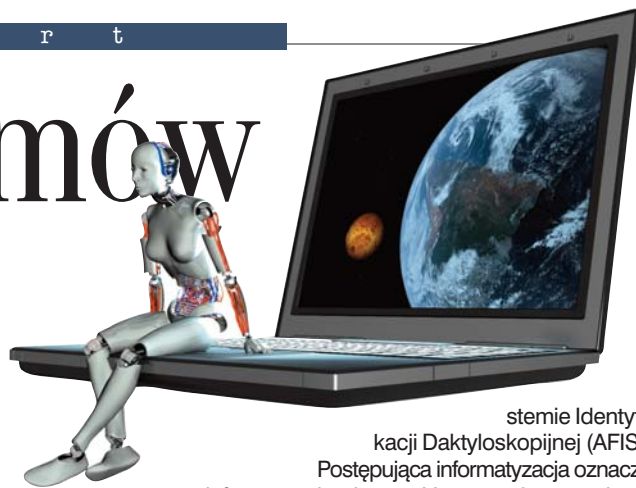
Pisząc o systemach informatycznych, z których w codziennej pracy korzystają policjanci i pracownicy policji, zaznaczyć należy, że tylko część z nich jest administrowana przez policję, pozostałe zaś przez inne organy administracji państwowej. Z jednych i drugich korzystamy w ramach nadanych indywidualnych uprawnień, zgodnych z zakresem obowiązków na danym stanowisku. Dostęp do systemów odbywa się za pomocą stanowisk dostępowych wyposażonych w urządzenia identyfikujące użytkownika. Informacje z wybranych systemów uzyskujemy także za pomocą przewoźnych lub noszonych terminali mobilnych.

Informatycznym „układem nerwowym” polskiej policji jest Krajowy System Informatyczny Policji. Funkcjonuje on w Policji Sieci Transmisji Danych, niemającej styku z zewnętrznymi infrastrukturami sieciowymi. System obejmuje swym zasięgiem cały kraj, a gromadzone w nim informacje dotyczą m.in.: rejestracji procesowych, notowań kryminalnych, zakazów stadionowych oraz poszukiwań osób. Znajdują się w nim informacje o wydarzeniach, przestępstwach, postępowaniach, wypadkach i kolizjach, rzeczach, pojazdach, dokumentach, legitymowaniu, broni i licencjach oraz innych obszarach działalności policji. Szeroki zakres tematyczny oraz ilość gromadzonych informacji bywają źródłem problemów w funkcjonowaniu KSIP, co nie jest tajemnicą dla żadnego jej użytkownika. Powolność w przetwarzaniu zapytań, problemy

z logowaniem, zdarzające się przerwy w funkcjonowaniu utrudniają korzystanie z systemu. O „następcy” KSIP słyszy się od kilku lat. Trzeba mieć jednak świadomość ograniczeń wynikających z olbrzymich kosztów stworzenia, utrzymywania i rozwijania funkcjonalności zbioru zawierającego dane o milionach osób, zdarzeń i przedmiotów.

Coraz częściej wykorzystywanym źródłem jest Krajowe Centrum Informacji Kryminalnej (KCİK), w którym gromadzi się dane kryminalne w celu wykrywania, koordynowania i ścigania sprawców przestępstw, przekazywane przez organy administracji rządowej oraz organy samorządu terytorialnego.

Terminale i stanowiska dają nam także dostęp do wspomnianych na wstępie systemów pozapolicyjnych. Zapewne najbardziej znanym użytkownikom jest PESEL, zawierający informacje o osobach posiadających obywatelstwo polskie oraz cudzoziemcach posiadających numer ewidencyjny. Aplikacja CEL (Centralna Ewidencja Ludności) daje nam dodatkowo dostęp do zasobów Centralnej Ewidencji Wydanych i Unieważnionych Paspportów, czyli informacji o osobach, w tym ich zdjęciach oraz dokumentach, takich jak paszporty i wnioski paszportowe. REGON zawiera informacje o osobach prawnych, jednostkach organizacyjnych niemających osobowości prawnej oraz osobach fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Centralna Ewidencja Kierowców oraz Centralna Ewidencja Pojazdów dają



nam informacje o osobach posiadających uprawnienia do prowadzenia pojazdów, zatrzymanych dokumentach i zarejestrowanych pojazdach. Centralna Baza Danych Osób Pozbawionych Wolności (dostępna za pomocą aplikacji Osadzo) dostarcza danych dotyczących m.in. planowanych i zrealizowanych przepustek osób pozbawionych wolności, osób, które w wyznaczonym terminie nie powróciły z przepustki, czy też osób, które zbiegły z aresztu śledczego lub zakładu karnego. Zintegrowany System Ewidencyjny KGSG zawiera dane o kontroli granicznej pojazdów przekraczających granicę RP. System Informatyczny Schengen (SIS) zawiera, wprowadzane przez wszystkie państwa członkowskie, informacje dotyczące osób poszukiwanych, zaginionych, a także poszukiwanych przedmiotów.

Wracając do systemów stricte policyjnych, wspomnieć należy o wykorzystywanym przez policjantów realizujących czynności operacyjne Systemie Informacji Operacyjnych (SIO) oraz umożliwiającym szybkie wykrywanie sprawców przestępstw na podstawie pozostawionych przez nich na miejscu zdarzenia śladów linii papilarnych Automatycznym Sy-

stemie Identyfikacji Daktyloskopijnej (AFIS). Postępująca informatyzacja oznacza konieczność tworzenia nowych systemów usprawniających poszczególne dziedziny funkcjonowania policji – stąd np. zapewniający wsparcie służb dyżurnych System Wspomagania Dowodzenia albo budzący jak dotąd pewne kontrowersje wśród użytkowników System Elektronicznej Sprawozdawczości w Policji SESPOL. Ten ostatni jest dobrym przykładem problemów, przed jakimi stają projektanci systemów – rzeczywistość codziennej pracy policyjnej jest często trudna do ujęcia w systemowe formatki.

Systemy i bazy, z dobrodziejstw których korzystamy w codziennej pracy, stanowią niezbędne narzędzie wykorzystywane w realizowaniu przez policję nałożonych na nią zadań. Od jakości i staranności wprowadzanych przez nas informacji zależy jakość informacji uzyskiwanych później przez innych pracowników i policjantów oraz nas samych. Najważniejszym jest jednak, by pamiętać, w jakim celu przekazano nam określone narzędzia informatyczne, o ograniczeniach nakładanych w tym względzie przez Ustawę o policji, przepisy dotyczące ochrony danych osobowych oraz przepisy regulujące funkcjonowanie konkretnych zbiorów.

podinsp. Krzysztof Wszolek

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego

W ramach swej statutowej działalności zajmujemy się organizacją egzaminów państwowych na wszystkie kategorie prawa jazdy, pozwoleniami do kierowania tramwajem i egzaminami na kartę motorowerową.

■ Organizujemy i przeprowadzamy następujące kursy i szkolenia:

- ▶ szkolenia kwalifikacyjne na przewóz osób i rzeczy,
- ▶ szkolenia redukujące punkty karne,

- ▶ szkolenia dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy,
- ▶ szkolenia na instruktorów nauki jazdy,
- ▶ szkolenia dla kandydatów na egzaminatorów na prawo jazdy,
- ▶ szkolenia dla egzaminatorów na prawo jazdy,
- ▶ kurs w zakresie przewozu materiałów niebezpiecznych (ADR),
- ▶ szkolenia w zakresie kierowania ruchem drogowym,
- ▶ szkolenia doszkalcące kierow-

ców zawodowych,

- ▶ szkolenia w zakresie kontroli ruchu drogowego,
 - ▶ kurs kierowców wózków jezdniowych napędzanych.
- Przeprowadzamy także badania techniczne pojazdów (okresowe, z instalacją gazową, powypadkowe, sprowadzane z zagranicy) do 3,5 t.

■ Wykonujemy zadania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego (BRD)

Adres:

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Bydgoszczy
ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 54, 85-620 Bydgoszcz
sekretariat, tel. 52 325 88 83
dział obsługi klienta,
tel. 52 325 88 03
stacja kontroli pojazdów,
tel. 52 325 88 45

Dariusz Porbes
Wojewódzki Ośrodek
Ruchu Drogowego

Antystresowa Jurata

W ubiegłym roku sekcja psychologów Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy objęła merytoryczną opieką projekt organizacji pięciodniowych zajęć warsztatowych o tematyce antystresowej, przeznaczonych dla funkcjonariuszy i pracowników policji naszego województwa, finansowanych ze środków Funduszu Prewencyjnego PZU.

Pomysł ten zrodził się z zapotrzebowania zgłaszanego psychologom policyjnym, przez pracowników i policjantów naszego garnizonu po szkoleniach realizowanych przez naszą sekcję. Projekt spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem. Do naszej sekcji wpłynęły łącznie 153 zgłoszenia. W związku z dużą liczbą chętnych przyjęte zostały następujące kryteria kwalifikacyjne do udziału w warsztatach:

1. Zdarzenia obciążające psychicznie, emocjonalnie, związane ze służbą/pracą, ale również z życiem prywatnym (korzystanie z pomocy psychologa w rozwiązywaniu problemów).
 2. Staż służby/pracy w policji (policjanci powyżej 10 lat służby, pracownicy powyżej 7 lat pracy).
 3. Predyspozycje do pracy i współpracy w grupie, otwartość na oddziaływanie i metody psychologiczne, chęć do pracy nad sobą oraz umiejętność wykorzystywania zdobytej wiedzy w życiu codziennym, odpowiedzialność.
 4. Brak udziału w turnusach antystresowych i profilaktyczno-kondycyjnych w przeszłości.
 5. Spełnianie wymogów formalnych, np. średnia kadra kierownicza OPP, KMP/KPP, KP, PP.
 6. Wybór z jednej jednostki organizacyjnej (komórki) osób, które spełniają najwięcej ww. kryteriów.
 7. Głos decydujący w doborze uczestników ma psycholog prowadzący zajęcia (grupa mieszana pod względem płci, osobowości, zaangażowana w zajęcia).
- Psycholodzy z obszaru opieki psychologicznej i psychoedukacji

Foto: Ryszard Ręczkowski



Uczestnicy II turnusu

przeprowadzili łącznie 5 warsztatów, z czego 3 odbyły się we wrześniu, a 2 w październiku br. W szkoleniach wzięło udział 70 osób, zarówno funkcjonariuszy, pracowników oraz kadry kierowniczej.

Podczas zajęć uczestnicy zapoznali się z naturą stresu, nauczyli się identyfikować swoje indywidualne stresory i pogłębili wiedzę na temat sposobów radzenia sobie z sytuacjami trudnymi. Zdobyli umiejętności w zakresie redukcji napięcia poprzez stosowanie skutecznych metod relaksacyjnych. Zapoznali się także z zasadami zdrowego stylu życia i pogłębili wiedzę na temat osobistych zasobów i strategii rozwiązywania problemów.

Uczestnicy akcentowali dobrą atmosferę panującą podczas zajęć, bardzo przystępną formę przekazu, a także sposób prowadzenia warsztatów, który dawał możliwość swobodnego wypowiedziania własnych poglądów, przemyśleń, prowadzenia dyskusji, wymiany doświadczeń. Dużym atutem szkoleń było również miejsce, w którym one

się odbywały. Piękna plaża, atrakcje Półwyspu Helskiego, basen, sauna i siłownia dostępne w ośrodku „Kaper” w Juracie, pozwalały na efektywne zagospodarowanie czasu wolnego. Wszyscy uczestnicy zgłosili chęć wzięcia udziału w kolejnych warsztatach antystresowych, które ich zdaniem powinny odbywać się częściej i trwać dłużej. Potwierdzeniem tego są ich wypowiedzi, cyt.:

„Zajęcia warsztatu antystresowego pozwoliły mi poświęcić czas samej sobie, skierować uwagę na to, co na co dzień zapominane, a często też zaniedbane. Dały mi świeże spojrzenie na dotychczasowy sposób życia i odwagę na realizację marzeń. Dodały mi energii.” (pracownik komendy powiatowej policji)

„Codziennosc, praca, natłok obowiązków. Turnus w Juracie spowodował, że chociaż na chwilę zmieniło się moje życie. Poznałam wielu wspaniałych ludzi, których życie, tak jak i moje, to wzloty i upadki. Najważniejsze, aby umieć spojrzeć w tę właściwą stronę i iść zawsze do przodu”. (pracownik komendy

powiatowej policji)
„Informacja o zakwalifikowaniu mnie na warsztat antystresowy bardzo mnie ucieszyła. Sprawna organizacja zajęć i czasu wolnego sprawiła, że turnus minął błyskawicznie. Świetni i wartościowi uczestnicy sprawili, że był to okres pozwalający na wyłączenie się z codziennych spraw i pełne zrelaksowanie. Uważam, że pomysł organizowania zajęć w takiej formie i ich cykliczność zasługują na pełne uznanie. Zawarte znajomości z pewnością przetrwają długie lata.” (funkcjonariusz komendy wojewódzkiej policji)

Zdecydowana większość uczestników wyraziła gotowość do wzięcia udziału w kolejnych warsztatach, co jest najlepszą rekomendacją tego przedsięwzięcia. Miejmy zatem nadzieję, że i w tym roku uda nam się pozyskać środki finansowe na organizację szkoleń z tematyki antystresowej w równie malowniczym miejscu.

*mgr Małgorzata Osowska
sekcja psychologów
KWP w Bydgoszczy*

Naszym zdaniem

Prawdziwym policyjnym pasjonatom polecamy numer specjalny policyjnego magazynu historycznego „Policjanci”, pod tytułem „Policjanci wczoraj i dziś”, wydanego przez Uniwersytet Warszawski w październiku 2011 roku, pod red. prof. Z. Judyckiego i Tadeusza Skoczka. Pośród szerokiej gamy form gatunkowych zawartych w publikacji znajdziemy tutaj zarówno artykuły biograficzne, wspomnienia, jak i wywiady. Sylwetki policjantów II RP, wspomnienia po znamienitych, aczkolwiek szerzej nieznanych postaciach policjantów, mogą stworzyć oczy na to, czym jest w istocie służba. Znajdujemy tutaj bohaterów szczególnych jak np. Bronisław Marchlewicz – uhonorowany zaszczytnym tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” i rodzime postaci rodem z cyklu o Jamesie Bondzie, w artykule „Nazywał się Skotnicki,

Stanisław Skotnicki”. W publikacji nie brakuje postaci ze współczesnej historii policji, począwszy od jej byłych i współczesnych komendantów, którzy prezentują różne wizje przyszłości polskiej policji, po niezwykle osoby, jak pani insp. Grażyna Biskupska, która w zadziwiający sposób radzi sobie nawet z „gangsterami. Intrygujące pasje bohaterów i barwne kariery, od policjanta fotografa, pisarza, poprzez podróżnika, aż do kulturysty i profesora akademickiego, są niewątpliwymi atutami też książki.

„Policjanci wczoraj i dziś” to książka, której spoiwem jest szacunek do munduru w policyjnej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Można by rzec, że opracowanie jest jedyną formą uwiecznienia niezwykłych funkcjonariuszy, o których gdyby nie książka, nikt by może nie usłyszał...

Adriana Jabłońska

Spotkanie pokoleń

Z inicjatywy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy insp. Wojciecha Ołdyńskiego 22 października odbyło się pierwsze spotkanie integracyjne dla członków Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych. Wizyta miała charakter prezentacji najnowszych osiągnięć oraz sprzętu, będącego na wyposażeniu kujawsko-pomorskich funkcjonariuszy. Grupę 42 emerytów i rencistów na czele z prezesem stowarzyszenia Romanem Skrzyszewskim powitali m.in.: Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy insp. Wojciech Ołdyński, zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy podinsp. Maciej Załucki oraz przewodniczący zarządu wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów asp. szt. Jarosław Hermański.

Podczas powitania komendant

województwa przedstawił zaproszonym gościom prezentację multimedialną, dotyczącą struktury organizacyjnej policji oraz sprzętu transportowego. Członkowie stowarzyszenia zwiedzili laboratorium kryminalistyczne, strzelnicę, trenera strzeleckiego, siłownię oraz salę wykładową wraz z bazą pobytowo-noclegową. Zainteresowanie wzbudziła również wystawa przygotowana na placu oddziału prewencji policji w Bydgoszczy. Kujawsko-pomorscy policjanci zaprezentowali m.in.: motocykle, ambulans kryminalistyczny, radiowóz z wideoradarem oraz z mobilnym monitoringiem, miotacz wody, automatyczną wyrzutnię gazów łzawiących, furgon profilaktyczno-edukacyjny, więźniarkę, a także sprzęt antyterrorystów: robot pirotechniczny przyczepę „Pirat” oraz wyrzutniki i manipulatory pirotechniczne.

Małgorzata Dobrosielska

Wsiadam do radiowozu i nagle „bum”...

Podsumowując tegoroczne zyski i straty, osiągnięcia i sukcesy naszej firmy, trudno pominąć tak ważną kwestię jak szkody transportowe. Informacja o zdarzeniu drogowym z udziałem funkcjonariusza brzmi lakonicznie, jednak czytając kolejną taką wiadomość, nasuwa się pytanie: Czy są to zdarzenia losowe, czy brak rozważa policjanta? Czy to może jego zmęczenie, czy też brak poczucia odpowiedzialności za sprzęt służbowy? Wśród opisów zdarzeń odnotowanych w wydziale transportu KWP znajdują się m.in.: „Kierujący radiowozem podczas cofania uderzył w słup latarni ulicznej, czym spowodował uszkodzenia tyłu pojazdu”, „Kierujący radiowozem miał otwarte drzwi od strony kierowcy, wjechał do garażu, czym spowodował wgniecenie karoserii bocznych drzwi”. Można by mnożyć opisy takich sytuacji, lecz niestety każda z nich – oprócz dużego stresu dla funkcjonariusza biorącego w niej udział, czasowego wyłączenia radiowozu ze służby – niesie za sobą ogromne koszty ponoszone za naprawę pojazdów służbowych. Suma napraw szkód zawinionych



przez policjantów, refundowanych z ubezpieczeń oraz zaistniałych z nieustalonych przyczyn, w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 21 listopada 2011 r. wyniosła 397902,47 zł. Mając na uwadze fakt, że aż w 155 przypadkach winę za uszkodzenia ponosi kierujący pojazdem służbowym, należałoby się zastanowić, co z tym zrobić?

O ile nie mamy wpływu na kierującego drugim pojazdem, na zwierzęta, na osobę, która umyślnie uszkadza radiowóz, to powinniśmy mieć wpływ na własne zachowanie za kierownicą, przede wszystkim na zachowanie ostrożności i zdrowego rozsądku.

asp. Paulina Węclawska

Pomóż fundacji

Apel o 1% podatku



Zwracamy się do wszystkich policjantów i pracowników policji, którzy pragną ofiarować swój 1% podatku, aby zechcieli wesprzeć Fundację Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Fundacja została zarejestrowana w 2006 jako organizacja pożytku publicznego, ale działa już od roku 1996 i nieprzerwanie wspiera potrzebujące rodziny policjantów poległych na służbie. Wręcza zapomogi, refinansuje koszty leczenia, przydziela stypendia dla sierot oraz organizuje wypoczynek dla policyjnych rodzin, które straciły swoich bliskich. Wsparcie ze stro-

ny fundacji to nie tylko środki materialne, ale również pociecha, podpora i dobre serce wolontariuszy, którzy dla niej pracują.

Jednak bez wsparcia finansowego fundacja nie mogłaby prowadzić swojej statutowej działalności, której głównym celem jest pomoc każdej policyjnej rodzinie pozbawionej części środków do życia. Pomyślmy o tym i ofiarujmy swój 1% podatku na rzecz fundacji.

**Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom
po Poległych Policjantach
Organizacja Pożytku Publicznego
KRS 0000101309**

**PKO BP SA VI o/Warszawa
74 1020 1068 0000 1802 0059 9167**

Święta

Święta to taki czas, kiedy przestają nas dręczyć demony wzajemnej niechęci, kiedy okazujemy sobie wzajemną sympatię (często niczym nieuzasadnioną) i ponoć nawet politycy, w noc wigilijną, mówią ludzkim głosem. Takiej właśnie sympatii zaznałem ostatnio. Naprzód słów parę wprowadzenia. Nie wiem, jak u Was, ale u nas na Dolnym Śląsku, jest grupa użytkowników dróg uprzywilejowana jak chińscy mandaryni. Są to rowerzyści. Nasi kolarze zasuwać sobie jak chcą – po jezdni, po chodnikach, zgodnie z obowiązującym kierunkiem jazdy albo wręcz przeciwnie. Nigdy nie wiadomo, skąd wyjedzie kandydat na Szozdę i jak się zachowa. Nie jestem wrogiem cyklistów, sam czasami wsiadam na rower, ale jako kierowca wiem, że w zderzeniu z samochodem nawet 150-kilogramowy kolarz (liczony wraz z pojazdem) szanse ma umiarkowane. Zatem staram się jeździć tak, aby Im (rowerzystom) i sobie zwłaszcza nie zrobić krzywdy. No i wracam do tematu sympatii. Jechałem sobie ulicą, „wrzuciłem” kierunkowskaz, skręcam, gdyż nikogo nie widzę w bocznym lusterku (auto, każde, ma tzw. martwy punkt) i słyszę: „jak jedziesz stary ch...”. Reszty nie dosłyszałem, ale prawdopodobnie rowerzyście chodziło o wyraz chuligan, gdyż powiedział do mnie wyraźnie przez „ch”, a nie niegrzecznie przez samo h. Nie ukrywam, trochę się zdeenerwowałem, bo wszystko wszystkim, ale dlaczego „stary”? Już chciałem równie salonowo zareagować, kiedy młody rowerzysta spojrzał na mnie i powiedział: „Dzień dobry, bardzo przepraszam panie Staszku”. Oto, jaką mamy dobrze ułożoną i wytworną młodzież. Taki przykład napawa optymizmem i sympatią. A tak źle się mówi o naszej młodzieży. Poruszony do głębi tym pięknym przykładem, składam niniejszym wszystkim użytkownikom dróg, a nawet chodników, serdeczne życzenia świąteczne i spokojnego Nowego Roku. Może i kibice kopanej piłki przyjdą w końcu do rozumu?



TO K I E M sa TyryKa



rys. L. Ciapiuch

Bezpieczne EURO

Chcesz zareklamować się w „Raporcie”?



Kwartalnik Policji Kujawsko-Pomorskiej
RAPORT

Zadzwoń
052 588 16 39



Wydawca: Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Bydgoszczy

Adres redakcji: KWP w Bydgoszczy, Wydział Komunikacji Społecznej, ul. Powstańców Wielkopolskich 7, 85-090 Bydgoszcz, tel.: 52 588 13 90, e-mail: naczelnik-wks@bg.policja.gov.pl

Redakcja:

Redaktor naczelny: Maciej Wolczek, e-mail: maciej.wolczek@bg.policja.gov.pl

Zastępca redaktora naczelnego: Hanna Kowszewicz, e-mail: hanna.kowszewicz@bg.policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Monika Chlebicz, e-mail: monika.chlebicz@bg.policja.gov.pl

Dariusz Dopke, e-mail: dariusz.dopke@bg.policja.gov.pl

Marketing i reklama: Adriana Jabłońska, e-mail: adriana.jablonska@bg.policja.gov.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego publikowania listów i nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z kwartalnika tylko za zgodą redaktora naczelnego.

Korekta: Elżbieta Okrucieńska. Projekt, łamanie i skład: Adam Nawrocki

Nakład: 1500 egz.

Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej. Numer zamknięto: 15.01.2012 r.

Zdjęcie na okładce: www.shutterstock.com



Drukarnia